

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 74.

2. Lipca 1821.

Wiadomości krajowe.

Z Wiedniu d. 20. Czerwca. — Jego Cesarzowska Mość, mając wzgląd na znakomite dla kraju usługi Internuncjusza i pełnomocnego Ministra przy W. Porcie Hrabiego Rudolfa Lützow, a szczególniej w ostatnich nieprzewidzianych okolicznościach, raczył mu nadać godność rzeczywistego tajnego Radcy.

Z Medyolanu. — D. 6. Czerwca dał Jego Cesarzowska Mość Arcy-Xiąże Raynery, Wice-Król Lombardzko-Weneckiego Królestwa posłuchanie Deputacjom z Lody, Como i Cremony.

Wspomniane Deputacje okazały w imieniu swoich współbraci szczególną cześć i wdzięczność, któremi mieszkańcy Lody, Como i Cremony przeięci są z powodu przedsięwziętych przez N. Pana w ostatnich wypadkach środków do utrzymania w owych Prowincjach publicznej spokojności i prosiły Jego Cesarzowską Mość, o dozwolenie, aby najpokorniejszy adres, wyrażający te uczucia przesłać mogły Jego dostojnemu Bratu, naszemu Monarsze i Ojcu.

Deputacy Król. miasta Como towarzyszył C. K. Delegat owey Prowincyi, Tercei.

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia Brazyliia i Algarbiia.

Z Lizbony d. 19. Maia. — Dnia 13. b. m. obchodzono tu z zwyczajną uroczystością narodziny Jego Królewskiej Mości Jana VI.

Arcybiskup z Villa Viciosa uwięziony został z powodu przeciwniania się 8 i 20 artykułowi Konstytucyi. Przy tej sposobności uczyniono wnioszek, aby w przeciągu dni 10 ułożono formę przysięgi dla wszystkich Prątów Królestwa.

Kommissyia skarbowa przeięła przełożenie Rejencyi względem należnego przyięcia Króla Jmci, atoli wniosła, by w tej mierze wydatki podług miary publicznego funduszu urządzone

zostały, ponieważ rzeczywista wielkość Królewskiej, nie zależy na zewnętrznej okazałości, lecz na wykonaniu trudnych obowiązków Państwa.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Na posiedzeniu Izby Niższej w nocy z d. 4. na 5 z. m. powtórzył P. Hume przełożone już raz pytanie, czyli kraiowiec Wysp Jońskich namocybilu o cudzoziemcach może być wystany z Anglii, lub czyli może rościć sobie prawo, aby postąpiono z nim, iak z poddanym Angielskim? — Margrabia Londonderry odpowiedział, iż nie miał ieszcze podobnego przypadku; atoli nie sądzi, by Jończykowie mogli być uważani iako poddani Angielscy, gdy Wyspy Jońskie zostają tylko pod opieką Anglii. — P. Hume oświadczył, iż pytanie to wniósł ku zaspokojeniu wielu Jonczyków będących w drodze do Anglii, dla uzyskania sprawiedliwości Angielskiej; poczem rzekł Margrabia Londonderry, że osoby przybywające w tym zamiarze do Anglii nie doznają pewnie najmniejszej przeszkody względem pobytu swojego w tym kraju.

Francyia.

Z Paryża d. 28. Maia. — Początek posiedzenia Izby Deputowanych w d. 26. był burzliwy. W końcu przeszłego posiedzenia, zarzucił Minister Pasquier P. Dudon, że w swoim przełożeniu dozwolił wcisnąć się wielu niepewnościom a nawet błędom. Zarzut ten wniesiony został do protokołu. Przy odczytaniu owego miejsca protestował się P. Dudon i żądał, aby równie wczorajsza jego odpowiedź na oskarżenie Ministra była zaciągnięta; ponieważ zaś nie odpowiadał z trybuny, lecz z miejsca swojego i to nierozumiale, zatem nieczwolono na jego żądanie. — Hrabia Simon Minister spraw Wewnętrznych czytał obszernie przełożenie, w którym rozwinął 6 projektów względem mających się otworzyć kanałów do ulepszenia wewnętrznej żeglugi krajowej. — Poczem naradzano się dalej nad wnio-

skiem P. Pieta, który uposażenia, chciał uważać nie jako prawo stron interessowanych, lecz jako zupełną łaskę Króla. Baron Pasquier zastanawiał się obszernie nad potrzebą przyjęcia prawa tak, jak zostało przełożone. »Szczęśliwy byłbym rzekł, gdyby się mi powiediało, przywrócić spokojność i zgodę w rozprawach, które posunięto do tak burzliwych i obrażających scen (*si orageuse et si outrageuse*)! Tu wykazał: że bez obalenia podstawy prawa, niemożna było wyłączyć klasy uposażonych: »Jakże, zapytał się, można było względem nich okłówać prawo bez zciągnięcia na siebie zarzutu sprawiedliwości? potrzeba było koniecznie albo stan majątku donataryuszów, lub ich zasługi albo przewinienia poddać pod rozpoznanie. Z tego wszystkiego nic się tu zastosować nie da. Uważając na stan majątku, masz byćż jedna lub druga klasa donataryuszów wyłączona od roszczeń do wynagrodzenia? lecz we wszystkich klassach, nawet w najwyższych, są osoby, nie mające sposobu utrzymania się. Są woyskowi, co ożeniwszy się w pozornym stanie szczęścia, muszą teraz żyć z połowy żołdu, i niemogą zostawić swoim dzieciom tylko szczątki swoich dotacyi. Należałobyż rozpoznać pojedynczych położone zasługi i niebezpieczeństwa, wśród których otrzymali uposażenie? Lecz ktożby sądził o możliwości należyczego oszacowania ich zasług po 10 aż do lat 15? — Nakoniec potrzebaż, aby osoby te poddawano badaniu, a potem oznaczano ich szacunek? Pytania tego bardzo troskliwie się dotykał, rzekł Minister, ponieważ zagraża publicznej spokojności, rękoiłmi towarzyskiego związku, słowem ważnemu po konstytucyi prawu, amnestyi. Dzień rozważania tego prawa, był najważniejszym dla Francyi; rozpoznawano wtedy przełożenie Rządu; okazało się, że nie zaspokoiła publicznej niechęci; ale nikomu nie wpadło na myśl powiedzieć, że dobro Francyi nie potrzebuje ciągłej amnestyi. Co by takową nawet niechętnie naruszyć mogło, byłoby wielkiem dla Francyi nieszczęściem. Lista ułożoną jest w skutek prawa z d. 15. Maia 1818, i niemożna powiedzieć, że z tej można było tę lub owę opuścić osobę, ponieważ byłoby niegodziwie, bo w oczach amnestyi popełnionoby występki. Do jak zgubnych rozpraw nie doprowadziłoby roszczenia pojedynczych takowe dochodzenie? Proszę najusilniej w imieniu oyczyzny, w imieniu Królestwa, które wszyscy poważamy, niepozwalałmy, aby do tego przyszło.« Przełożenie to uczyniło mocne wrażenie. P. Piet cofnął swy dodatek, i oświadczył, że głosuje za dodatkiem P. Forbin

des Issarts (który wnet przełożony zostanie). — Prezydent wniósł 2. poddodatki: 1) Pana d'Aubrierres, który dotacyie zamienia na dochody osobisto dożywotnie i 2) P. Labbey de Pampieres, który uważa dotacyie jak kapitał wolny do zarządzenia. Obadwa zostały odrzucone. Tu P. Issarts rozwinął swy: aby donataryusze 4tej, 5tej i 6tej klasy, którym ani zagranicą, ni we Francyi nie pozostało nic z ich dotacyi, nie byli wciągnięci w sposobie oznaczonym i pewnym do wielki księgi procentów dożywotnich. — Zaledwie atoli zaczęto mówić za i przeciw, gdy z obu stron żądano z wrzaskiem ukończenia rozpraw a słuchania zdania sprawy. Zdawca sprawy P. Bouthilliers, usprawiedliwiał się, że musi jeszcze naradzić się z Wydziałem i zebrać materiały do swiego przełożenia. Część Izby nastawała, by takowe natychmiast odczytał; druga przełożyła do tego dzień 28. Nakoniec rozstrzygnęło imienne wezwanie 154 głosami przeciwko 138 i posiedzenie zostało odroczone. Lewa strona obstawała zatem jak wiadomo, na d. 26. na to, aby zdawca sprawy Kommissyi względem dotacyi natychmiast był mówić i nie otrzymał zezwolenia do przedłużenia na d. 28. dla naradzenia się z Kommissyją; przewidywała bowiem, że Kommissya przełoży nowy dodatek, i w rzeczy samej tak nastąpiło. Artykuły drukowane i rozdane zawierały: Donataryusze, objęci ułożoną listą otrzymają pensyie i t. d. atoli napis takowy, zdawca sprawy mieniał być omyłką druku i przełożył dodatek: Donataryusze, jeżeli objęci będą listą, którą Król ułoży, mogą tak, jak ich dzieci i wdowy otrzymać dożywotnie pensyie. Z tego powodu lewa strona nie dozwoliła zabrać głosu mowcy, i powstała z największemi obelgami przeciwko niemu i większości Kommissyi (Kommissyi, która wedle ich zdania rozwiązana została) przeciwko Prezydentowi i t. d. Oświadczyła: że jeszcze wszystko zależy od Izby Parów, gdzie jedynie bezstronność znaleźć można. P. Girardin oświadczył: Teraz spadła zasłona. Wiadzi Francya przepaść, w którą ją chcą pograć; atoli nie uda się Rządowi; Król i Konstytucya oprą się takiej niesprawiedliwości. Rzecz tę oświadczył byżż zdobyczą, dowolnym użyciem żelaznego funduszu 1,800,000 frank. dochodu. Wezwał woysko, aby uczuto tę niesprawiedliwość i oney nie cierpiało. — P. la Bourdonnaie odpowiedział: Woysko nie ma bynajmniej straty. Pobiera one 50 millionów w pensyiach; 10 millionów w pensyiach reformowanych i wsparcia; etat zaś legii honorowej wynosi 10,400,000 frank. Pytał się:

czyli iest woysko w całej Europie, nawet nayliczniejsze, aby w takim byto stanie? Gdy P. Corcelles namienil o pensyach duchownych, wystawil mu P. la B. że duchowienstwo utracilo przez rewolucyę 200 millionów a pobiera tylko ogółem 10,400,000 frank. pensyy. Pensye cywilne wynoszą tylko do 2,400,000 fr. a woyskowe więcey iak 50 millionów.— Wyraz Chouany, użyty do oznaczenia emigrantów, sprawil wielkie zaburzenie, pytano się, czyli Król sam ma bydz tym przyimkiem schanbiony, gdy podobnie należał do woyska Xiążąt? Nakoniec przyięto pierwsze 6 artykułów prawa wyposazenia; pierwszy przy mocnem sprzeciwianiu się strony lewey, 5 innych z oświadczeniem: że nie będzie miała udziału do głosowania. Artykuł 7. cofnięto: tenże opiewał, że pozostałe dotacye, maioraty, i wszystko coby mogło pozostać od tego funduszu po zaspołkoieniu donataryuszów, ma bydz użyte na pensye dla tych, którzy czynili usługi kraiowi i Królowi, niebędąc usposobieni do umieszczenia się na liście donataryuszów. Treść pierwszego i nayważniejszego artykułu iest zupełnie następująca: »Francuzcy donataryusze, którzy utracili swoje dotacye za granicą i którym nie niepozostało we Francyi, tak iak i wdowy i dzieci zmarłych mogą (*pourront être*) bydz wpisani w księgę pensyi i za straty wynagrodzeni. Pensya dla donataryuszów 1szej i 4tey klasy wynosić ma do 1000 fr., 5tey klasy do 500 fr. a 6tey klasy do 250 fr. pensye te spadaią na wdowy i dzieci donataryuszów, połowy dla wdow, połowy dla dzieci z spadkiem; że ostatni żyjący pobierać będzie całą pensyę. Zapisanie tych pensyy do wielkiej księgi, odbywać się będzie podług listy, którą Król w przyszłości potwierdzi. (*Qui seront arrêtés par le Roi.*)

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 30. Maia przyięto 203 głosami przeciwko 125 większością 78 ostatnie artykuły projektu do prawa względem dotacyi dla wynagrodzenia tych, którzy takowe otrzymali zagranicą, lecz przez późniejsze wypadki utracili i z onych się im albo nie, lub mało we Francyi pozostało. D. 31. niebyto żadnego posiedzenia. — Na posiedzeniu z d. 1. Czerwca naradzano się naypierwey nad projektem do prawa względem zezwolenia na 3000 alcey, każda po 1000 fr. dla zupełnego odbudowania portu Dunkierki, i takowy przyięto prawie z powszechnem zezwoleniem obecnych Deputowanych. Poczem przystąpiono do rozpoznania budżetu skarbowego z roku 1821, przyczem przyięto wniesiony przez Prezydenta do zachowania porządek,

aby mianowicie naypierwey rozbierano rezultat wydatków ze wszystkiem, co się do tego ściąga a potem dopiero rozdział dochodów; Jenerał Donnadieu powstał pierwszy przeciwko temu projektowi, przekładał zmieyszenie wydatków i oddalenie Ministrów, którzy nie mają publicznego zaufania we względzie zarządu skarbu i Państwu.

Dostrzegacz Austriacki zawiera co następuje: Mowa Jenerała Lafayette'a miana na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 4. z. m. z powodu tegorocznego budżetu skarbowego, stawia ważny przykład, do iakiego stopnia bezbożność, obłąd i zaślepienie zaiąć mogą mierny umysł, gdy miłość własna zagradza mu powrót do prawdy i całe życie strawione na przykrem i strasznem doświadczeniu ndaremnia.

Mowa ta iest usprawiedliwieniem dostatecznem wszystkich zasad, z których wszczęła się Francuzka rewolucyą, silnem oskarżeniem tych, którzy owe zasady nie znayduią bydz zgodnemi z terażniejszym położeniem Francyi i dla tego obwinieni są, o dążenie do przeciwrewolucyi, nakoniec iest ona wyraźnem, odtwartem i naiwnem wezwaniem do Narodu Francuzkiego, aby sam »ponieważ po terażniejszych Władcach niczego spodziewać się niemożna« szukał dla siebie pomocy i ratunku i rozpoczął na nowo rewolucyą, by grożąc przeciwwolucyia (!) zupełney niedoszła niedoyrzałości.

Cała ta mowa, na wielu mieyscach prawdziwie oburzająca, którą z słusznych powodów nie sądzimy bydz własną pracą tego, który ją odczytał z trybuny, chociaż przebiła w niej zupełnie duch iego, nie ma ani iednego tekstu, któryby zasłużył na scisty rozbiór. Są to te same nauki zwodnicze w swojej nowości, niewstrymane w praktycznem rozwinięciu się i w swoich rezultatach zgubne i zabójcze, co wszędzie gdzie się obiawiają, wzywają i zapowiadają zniszczenie i rozwiązanie porządku, wewnętrzną i zewnętrzną wojnę, krwawy bezrząd, wszystkie zgrozy ślepey przemocy, panowanie zbrodni, i obalenie całej budowy towarzyskiej. Mowca nie przywiódł ani iednego nowego dowodu na poparcie systematu, zasadami rozumu i doświadczeniem krótnie zbitego i przez prawdziwych mędrców dawno już odsądzonego. Krytyka iego nie opiera się na przekonaniu; zamiarem iego było iedynie wystąpić, aby nie dał stygnąć duchowi stronnictwa, by ożywił osobiste roziątrzenia i pobudził wszystkie nieprzyjazne namiętności przeciw istniejącey Konstytucyi i Rządowi. Naczelnicy stronnictwa z którym żył i z którym zdaie się chciałby umierać, będą go zapewne pod niebio-

sa wynosić, ale całe massa narodu mająca zdrowy rozum pewnie go wyśmieie. Już minęła we Francyi epoka, w której po apostołach „świętego powstania“ spodziewano się odrodzenia ludzkości.

Jenerał Lafayette nie jest sam z współczesnych, który głuchy na głos powracającego rozumu i pogromczego doświadczenia pozostał wierny dawnym swoim obędom; atoli upór, z jakim stawiał się każdemu uczuciu ludzkości, które w nim wzbudzić powinna była własnego życia jego historia, należy bezsprzecznie do nayszadszych, i iak dalece ostatnia walka choroby zaostrza wzrok do poznania prawdziwej iey natury, do zjawisk naybardziej nauczających tey klasy. Któżby się nie zadziwił, aby człowiek, który z wszystkich jeszcze dotąd żyjących czyniąc naywięcej dla rewolucyi, nie miał z niey innego płonu iak rosterki i nieszczęście, by człowiek opuszczony, niedotężny, który widział rozbiągające się wszystkie swoje złe zrozumiane plany, łamiące się wszystkie narzędzia, muiemane lekarstwa zamienione w truciznę, swojego Króla, Oyczynę, łatwowiernych przyjaciół, wątłe nadzieie ginące pod nogami zaboyców, przez niego uzbroidzonych, który okryty hanbą i sromotą, musiał się schronić z szczątków własnego utworu i dla tego jedynie zdaie się ocalił swe życie, by był świadkiem wszystkich zbrodni spustoszenia i tyranii, którym jego kary godne fałszywe wyobrażenia otworzyły; — iezli człowiek ten dzisiay jeszcze w podeszłym swoim wieku, w którym samotne rozmyślanie, i późny żal, powinny być iedynem jego towarzyszem, wstępuje na mównicę i z niepojętą pewnością prawi te same nie zmienne maxymy, co po 30 letniem straszne doświadczeniu, nawet nayszadszego umiśtu ludzi za ledwie mogłyby mamić, iezli niekontent z herostratycznej sławy oycy rewolucyi Francuzkiey, stara się za ledwie ugaszony ogień zapalić, po Europie rozszerzyć i zaszczyć dla potomności! — Więc taki widok, po pierwszym wrażeniu może nie tylko być ostrzegającym ale i przerażającym: może to jest jeszcze iedyną przysługą, którą uczynić miał światu sprawca tyle złego.

Po owych zasadach, spodziewać się trzeba było koniecznie z ust sławnego chwałomowcy buntów, bezsilnych iak i niegodnych wybuchów przeciwko obcym Monarchom; zasługiwały one koniecznie być umieszczonemi w każdym względzie w tak ważnym i zupełnym kursie nauki rewolucyjnego szalu i bezprawców. Rozprawy i wnioski, przeciwko którym powstawał nie potrzebują usprawiedliwie-

nia, i iezliby można namienić o ich pochwałę, nie byłoby przeto nic pochlebniejszego nad to, co w tey mierze obeymuia owe złosliwe potwarze. I w istocie nie z obawy złego skutku; lecz przez uczucie nie przyzwoitości, sposobu wyrażenia się, spowodowany został Minister Spraw Zewnętrznych, że zwrócił swoją uwagę w odpowiedzi swoiey na mowę Lafayetteta szczególniey na te niiesca, gdzie Rząd Francuzki mocniej nierównie został dotknięty iak iemu przyjaźne Dwory.

(Odpowiedź Ministra do następnego Numeru odkładamy.)

Królestwo Oboiey Sycylii.

Eskadra wioząca Ces. Austriacką dywizyą Wallmodena, wyszła pod żagle na d. 29. Maia z Neapolu, po 24 godzinney szczęśliwey podróży stanęła na kotwicy w zatoce Palermo na 3igo t. m. C. K. woyska weszły dnia następującego przy zbiegu mnóstwa ludu i okrzykach: »Niech żyie Króla do Palermo. Te same okręty przewozowe, które przewiozły C. K. dywizyę do Sycylii, zabrały Królewskie woysko dla przewiezienia go na stały ląd. Eskadra ta stanęła na kotwicy d. 4. b. 4. w zatoce Baja.

Oto jest zupełna treść wyroku przebaczenia (namienionego w przeszłym Nrze. gazet naszey) wydanego przez Króla Jegomości Oboiey Sycylii w d. 30. Maia r. b.:

»Ferdynand I. i t. d. i t. d. Zniwoleni będąc do zaspokoienia strwożonych umysłów owych nierozważnych, którzy po d. 8go Lipca r. z. zmuszeni przemocą, lub bojaźnią, albo inną iaką przyczyną uwiedzeni, weszli do zgromadzenia Węglarzy lub iakiego innego tak dawniejszymi naszey świętey Religii iak i późniejszymi ustawami zakazanego towarzystwa, chcąc dadź dowody Naszey łaskawości, postanowiliśmy i stanowimy co następuje: Art. 1. Wszyscy, którzy po d. 8. Lipca z. r. do dnia 24. Maia r. b. włącznie weszli do tajnych lub zakazanych towarzystw, lub mieli udział w innych politycznych wypadkach, iezli nie należą do spiskowych lub nie są oznaczeni iako zyczayni zbrodniarze, używać mają zupełney amnestyi. — Art. 2. Stosownie do teyże amnestyi, rozkazujemy, aby nie przedsiębrano żadnego sądowego postępowania przeciwko osobom wymienionym. — Art. 3. Wspomniona łaska rozciąga się tylko tak daleko, że winni wolni zupełnie być mają, i wyięci od wszystkich owych kar cielesnych, które prawo ha-

rzące paześciwko takowym zbrodniom wymierza. — Art. 4. Tyle kroć wspomniona łaska nie ma zupełnie wpływu na to, cośmy względem dal-
szego posiadania i używania urzędów i korzy-
ści co się dotyczy podobnych osób rozporządzi-
li, a o czem wyraziliśmy Naszą wolę w in-
strukcyach wydanych do różnych Junt śled-
czych. Nasi Ministrowie Sekretarze Stanu róż-
nych Wydziałów upoważnieni są do wykonania
niniejszego wyroku.»

»W Neapolu d. 30. Maia 1821.«

»Ferdynand.«

Minister Policyi Sekretarz Stanu:

»Xiąże Canosa.«

Dnia 30go Maia ogłoszono w Neapolu
następujący Rozkaz dzienny:

S z t a b J e n e r a l n y.

Rozkaz dzienny:

»Zawiadomia się wojsko o następującem
oświadczeniu, wydanem przez Króla Jegomość
do wojska C. K. Austriackiego będącego w
Królestwie: «

»Ponieważ Król Jegomość zadowolniony
jest ścisłą karnością, zachowywaną ciągle przez
C. K. wojsko będące teraz w Królestwie, i po-
chwalił godną gorliwością, wszystkich Jenera-
łów, Officerów wspomnionego wojska aż do
szeregowego, okazaną w utrzymaniu porządku
i publiczney spokojności; życzeniem jest prze-
to N. Monarchy, aby tak Naczelnemu Dowod-
cy tego wojska, Jenerałowi iazdy Baronowi
Frimontowi, którego przychylności nie mo-
że dosyć wychwalić, iakoteż Jenerałom, Offi-
rom i wszystkim szeregowym niniejszem oświad-
czeniem dane było niewątpliwe świadectwo rze-
telney wdzięczności i zupełnego Króla Jego-
mości zadowolenia z tych ważnych usług,
które okazali.«

»W Neapolu d. 30. Maia 1821.«

Marszałek polny,

Pod-Szef Sztabu Jeneralnego:

»Della Rocca.«

Dokończenie wyroku Królewskiego wy-
danego w d. 26. Maia (przerwanego w przeszłym
Numerze gazety naszej): — Art. 8. Gdyby
większość oświadczyła się przeciw projektowi
podanemu od Rady Stanu, zaś Rada rozważy
powtórnie zdanie Konsult, a w ten czas, albo
odwoła się do rozstrzygnięcia naszego, albo
ręcz podać jeszcze pod rozagę Konsulty. Gdy
po powtórney rozwadze uznamy rzecz za do-
statecznie wyjaśnioną i mogącą być przywie-
dzioną do skutku, w tym razie Wyrok Nasz z do-
łączonemi uwagami przestany będzie Konsulcie,
aby go do protokołu swego wciągnęła. — Art.

9. Każda Konsulta ma swojego Prezesa, który
z grona iey Członków będzie przez Nas wy-
brany. — Art. 10. Członkowie ci również
przez Nas wybrani będą z pomiędzy najznakom-
itszych właścicieli Dóbr wszelkiego stanu,
mianowicie zaś tacy, którzy już piastowali zna-
czne urzędy w Duchowney lub świeckiey Ad-
ministracyi, w sądownictwie i woysku. A że
wolą iest Naszą poznać wszystkie kraiove po-
trzeby, rozkażemy Naszey Radzie Stanu by wy-
gotowała i podała Nam projekt, podług iakich
zasad Członkowie Konsulty na prowincyach mają
bydź wybierani. — Art. 11. Zostawiamy so-
bie nadawanie dożywotniego tytułu Rady Stan-
nu Członkom Konsulty, którzy przez pięć lat
urzędować będą. Ci zaś, którzy już do narad
nie będą należeli, mogą uzyskać pensyją wy-
służoną. — Art. 12. Konsulta mieć będzie w
ciągu każdego roku odpoczynek, którego czas
oznaczymy. — Art. 13. Tryb ogłaszania no-
wych praw taki będzie: Król, po przefożen-
iu Rady Stanu i wystuchaniu Konsul-
ty i t. d. — Art. 14. Aż do ułożenia powsze-
chnego prawa podatkowego zgromadzać się ma
przez kilka miesięcy corocznie w Stolicy każ-
dey prowincyi Rada prowincjonalna, która
nałożony na prowincyją podatek rozdzieli na
gminy, i naradzać się będzie nad przedmiota-
mi, tyczącami się całej prowincyi. Członkowie
tych Rad i ich liczba przez Nas ogłoszone bę-
dą; Członkowie zaś ci wybierani będą na lat
dwa z właścicieli Dóbr. Późniejsze iednak
przez Radę Stanu ułożone, a przez Nas przy-
jęte ustawy, oznaczą wybór Członków, czas
ich urzędowania i zakres ich Władzy. — Art.
15. Po oddaniu gminom Administracyi ich Dóbr,
i gdy one naradzać się mają nad rocznemi po-
datkami, które na gminy rozkładać będą, wy-
dzieć ustawa tycząca się Administracyi Dóbr
gminnych, w której warunki pod względem
własności, iako i inne koniecznie potrzebne
przedmioty do zostania Członkiem Rady, na-
koniec, sposób wyboru, liczba i zakres iey
działań, oznaczone będą. — Art. 16. Inną u-
stawą mianować będziemy Członków Naszey
Rady Stanu, Konsult Neapolitańskiey i Paler-
mitańskiey, Sekretarzów Stanu, i Dyrektorów
Wydziałów.

»Działo się w Neapolu dnia 26go Maia
1821 roku.«

»Ferdynand.«

W ł o c h y.

Z Bolonii piszą z d. 24. Maia: »Co-
dzienne nadciągają tu oddziały C. K. wojska,
idące do Neapolu dla uzupełnienia pułków

wojska ów kraj zajmującego. Liczba wojska, które w ciągu Maia przeszło przez Bolonię do Neapolu wynosi 4,000 ludzi, między temi było 1,500 strzelców i 2,500 piechoty z pułków: Chastellera, Spleny, Teutschmeistera, Cesarza, Arcy-Xięcia Ludwika, Vogelsanga, de Vaux, Reuss-Greie i Alberta Giulayia. Pochód tych wojsk uzupełniających trwa nieprzerwanie; piękna ich postawa i szczególniey karłość ściąga powszechnie podziwienie. Utrzymują one w tej mierze dawną sławę wojska Austriackiego.

P r u s s y.

Z Berlina d. 14. Czerwca. — Król Jego Mość wyjechał wczoraj rano o godzinie 7mej z Potsdamu, i udał się przez Erfurt do W. Xięstwa Niższo-Reńskiego i Westfalii.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 26. Czerwca. — Dnia 24go b. m. po południu wyjechał ztąd Wielki Xiążę Michał na Kalisz do Niemiec.

JO. Xiążę Namiestnik Królewski powrócił do tej Stolicy.

Wczoraj w południe skończył się walny jarmark wiosenny.

R o s s y i a.

Z Petersburga d. 24. Maia. — N. Cesarz Jegomość, po odbytej podróży, przybył d. 24. t. m. o godzinie 7. wieczorem do Carskiego Sioła, a d. 26. z rana do tutejszey Stolicy w pożądanym stanie zdrowia.

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 24. Czerwca. — Do dnia 19. b. m. nie nadciągnęli jeszcze Turcy do Jass; atoli Grecy zdawali się przewidywać ich zbliżenie się, ponieważ opuścili miasto i ruszyli drogą do Skuleni. Kantakuzeno obiał znowu dowództwo nad wojskiem Greckiem i wychodząc z Jass wydał odezwę; tymczasem nie dotrzymuje zasad w owej odezwie obiawionych, albowiem Grecy krążą wciąż w małych oddziałach od 10 do 20 ludzi po dobrach zbiegłych Bojarów; rabują tamże ich domy i rozdaia zapasy zboża pomiędzy poddanych. Isprawnika z Barlader Wasily Goczuzkaż ściąć za to, że kilku Greków wydał Turkom. Brat zmarłego musiał nosić głó-

wę zabitego po mieście w Jassach, i otrzymał jeszcze 400 kiliów w podeszwy.

Przez Piatra przeszło 32 Turków na d. 17. b. m. spiesźnie do klasztoru Bystryca, gdzie zrabowawszy wszystkie rzeczy kosztowne, wzięli w niewolę przełożonego owego klasztoru; podobny los spotkał klasztor położony w gurach: Tasleu, Biserikani i Skitu Nikita.

Wiadomości nadeszłe przez Hermannstad z Wołoszczyzny zawierają, że Kammar Sawa, który niedawno poświęcał chorągiew i przystąpił był do związku przeciwko Turkom, połączył się w nocy z d. 10. ua 11. b. m. z Turkami i ogłosił się być przeciwnikiem Greków.

Teodora Władimiresko rozsiekali Turcy na cmentarzu Metropolii w Tirgowiste; Ypsylanty dowiedziawszy się o tym wypadku wyciągnął ze swoim korpusem ku Alta, i na d. 14. b. m. przybył do Rimniku.

Z nad granic Multan d. 27. Czerwca. — Grecy wyruszywszy drogą wiodącą z Jass do Skuleni stanęli we wsi Stnita należący do Bojara Rasnowan. Jerzy Kantakuzeno dowodzi znowu korpusem, który codziennie pomnaża się przybywającymi z Besarabii.

Arnauci i ochotnicy pozostali w Jassach; miasto to zupełnie jest puste i opuszczone.

Kantakuzeno zakazał surowo wyprowadzenia bydła i wywozu zboża z Multan i na kilku punktach ku granicy Bukowiny polecił Grekom czuwanie nad zachowaniem pomnionego zalecenia; ma on zakładać magazyny w Jassach, dokąd wszystkie istniejące zapasy zboża są dostawiane.

Turcy nie chcą posuwać się do Jass, i nie można nawet doysć tego przyczyny.

W Roman 41 Turków dopuszczano się wielu gwałtów, atoli Grecy nadciągnawszy wypędzili ich, i po części iak twierdzą owych pozabiali.

Dostrzegacz Austriacki zawiera: Wojsko Tureckie na prawym brzegu rzeki Aluta posunęło się aż do Reurenii nie daleko Rimnik, atoli tylko w małej liczbie; poczem cofnęło się znowu ku Krajowy, gdzie się zbiera główny korpus Baszy Widdynu, który osadził już klasztor Motru nad rzeką Schyll, odległy o trzy mile od owego miasta. Od d. 3. Czerwca wszystkie związki zerwane są między Bukarestem a C. K. granicami, ponieważ powstańcy nie pozwalają więcej nikomu przeysć swoich linii.